

Na całym świecie trwają obecnie demonstracje przeciw działalności amerykańskiej w Wietnamie. Na zdjęciu: wiec na Uniwersytecie Przyjaźni Narodów im. Patrice'a Lumumby w Moskwie. CAF — Photofax

Rolnicy rozpoczną siewy

Powszechnego wyjścia rolników do wiosennych prac polowych należy się spodziewać nie wcześniej, niż pod koniec przyszłego tygodnia i to nie we wszystkich rejonach kraju.

Raul Castro w Moskwie

Drugi sekretarz Krajowego Kierownictwa Zjednoczonej Partii Rewolucji Socjalistycznej wicepremier rządu rewolucyjnego i minister sił zbrojnych Kuby Raul Castro Ruz powrócił do Moskwy z podróży do Polski, na Węgry i do Bułgarii.

Exposé Fanfaniego w parlamencie włoskim

Włoski minister spraw zagranicznych Amintore Fanfani, wygłosił exposé przed komisją spraw zagranicznych izby posłów. Minister poruszył w szczególności zagadnienia stosunków między wschodem i zachodem oraz politycznej jedności małej Europy.

Amintore Fanfani stwierdził, że stosunki między wschodem i zachodem uległy polepszeniu i wypowiedział się za dalszym rozwinięciem tego dialogu.

W sprawie jedności politycznej krajów EWG, Amintore Fanfani nie ukrywał, że na skutek sprzeciwu Francji projektowana przez Włochy w pierwszych dniach maja w Wenecji konferencja 6 ministrów spraw zagranicznych nie dojdzie do skutku. (PAP)

Zabrakło urn i formularzy

Farsa wyborów w Kongo

W depeszy z Leopoldville Agencja Associated Press cytując wypowiedzi zachodnich obserwatorów dyplomatycznych mocno zaniepokojonych perspektywami farsy wyborczej zainscenizowanej w Kongo przez rząd Czombego. Przypominają oni, że w samej stolicy kraju „wybory” przyniosły kompletne fiasko, wobec czego musiano je zawiesić. Wskutek niesłychanego chaosu administracyjnego do lokali wyborczych mogła się stawić tylko znikoma garstka wyborców. W wielu miejscach zabrakło urn i odpowiednich formularzy, a tu ówde nie zgłosili się nawet członkowie komisji wyborczych. Szereg urzędników aresztowano pod zarzutem sabotażu.

Skup produktów rolnych przebiegał pomyślnie

Plan za I kwartał wykonany

Skup produktów rolnych przebiegał w marcu na ogół zgodnie z przewidywaniami i był wyższy niż w tym samym miesiącu ub. roku. Nie wykonano tylko zadań w dostawach mięsa wołowego.

Na znacznie wyższym poziomie niż w marcu oraz w I kwartale zeszłego roku utrzymywał się skup trzody chlewnej. Wiąże się to ze znacznymi zapasami ziemniaków w gospodarstwach, dużymi dostawami pasz przemysłowych (po około 250 tys. ton w lutym i marcu), oraz dodatkowymi przydziałami węgla dla hodowców.

Rolnicy dostarczyli w marcu ponad 122 tys. ton żywcą w przeliczeniu na mięso. Tym samym w ciągu I kwartału zakupiono ogółem ponad 330 tys. ton mięsa, czyli o ok. 58 tys. ton więcej niż w analogicznym okresie minionego roku. Wzrost ten dotyczy mięsa wieprzowego, gdyż wołowinę zakupiono nieco mniej. Kontraktacja trzody chlewnej na II kwartał przebiega pomyślnie. Na kwiecień zawarto z hodowcami o ponad 200 tys., a na maj o ok. 250 tys. kontraktów więcej niż w analogicznych miesiącach zeszłego roku.

Toteż rolnicy czynią obecnie intensywnie ostatnie przygotowania do tych prac, gdyż czasu będzie niewiele, a do obsiania dużo więcej niż rok temu — przeszło 9,6 mln. ha. Z obszaru tego gospodarstwa chłopie i państwowe zamierzają przeznaczyć, jak się szacuje, ponad 2,5 mln. ha pod zboża jare, ok. 2.800 tys. ha pod ziemniaki, 475 tys. ha pod buraki cukrowe, przeszło 465 tys. ha pod rośliny oleiste i włókniste oraz ok. 2 mln. ha pod uprawę roślin pastewnych. Jeżeli jednak do stanu należyście wykorzystany park maszynowy, który poważnie powiększył się w porównaniu do stanu z wiosny ub. roku, to i w tym roku wiosenne prace polowe mogą

Czy opony będą lepsze?

Na jakość krajowych opon słyszy się często uzasadnione skargi użytkowników. W przemśle chemicznym podjęto ostatnio szereg kroków dla poprawy tego stanu. Poprzedziła je ocena jakości ogumienia produkowanego w Debicy i Poznaniu. Ok. 15 proc. opon nie uzyskuje normy 30 tys. km. Bardzo często są takie defekty, jak szybkie ścieranie i pękanie bieżnika, rozwarstwianie elementów opony, powstawanie guzów i pęcherzy. Analiza zasadniczych przyczyn niedomagania wykazała, że są to kłopoty przede wszystkim surowcowe. Nierytmiczne i niejednolite dostawy kauczuku powodują zmianę receptur i w rezultacie pogorszenie jakości. W ubiegłym roku w zakładach poznajskich zmniejszono recepturę ponad 200 razy; podobnie w Debicy. Jakość krajowego kauczuku syntetycznego odbiega od normy, ponadto nie jest on najlepszej jakości.

Druga grupa przyczyn — to wyposażenie techniczne zakładów (niższy stopień automatyzacji), trzecia jest natury technologicznej. Już samo wyciecenie tych źródeł złej jakości wskazuje, że nie jest to problem łatwy do rozwiązania. Dlatego, opracowany program poprawy, podzielony został na dwa etapy. Na początek usunie się nieprawidłowości w samym przemśle gumowym. Plany — przyjęte i zatwierdzone przez KSR-y Poznania i Debicy — przewidują właśnie likwidację niedociągów organizacyjnych, porządkowych, technologicznych oraz podniesienie dyscypliny pracy i zwiększenie nadzoru ze strony kierownictwa. Ten program jest już realizowany.

Następnie sięgnie się do spraw pozostałych. Sama chemia zabezpieczy dostawy odpowiednich krajowych surowców i dokona koniecznych inwestycji. Zagadnienie jakości tkanin kordowych rozwiązane ma być przez przemysł lekki; handel zagraniczny importować będzie kauczuk naturalny o maksymalnej jednorodności, a przemysł ciężki — zapewni niezbędne maszyny i urządzenia.

Po okresowym wahaniciu, spowodowanym warunkami atmosferycznymi, poprawiła się sytuacja w skupie produktów nabiwałowych. Ponad dwukrotnie w porównaniu z I kwartałem minionego roku, wzrosły zakupy drobiu, przede wszystkim dzięki rozwojowi hodowli brojlerów.

Dostawy mleka w marcu wyniosły ok. 280 mln. litrów. W minionym kwartale wpłynęły do magazynów państwowych znaczne ilości zboża, głównie z PGR-ów, które dostarczyły ok. 253 tys. ton ziarna, w tym ok. 70 tys. ton siewnego. Szacuje się, że z ubiegłorocznych zbiorów zakupiono do końca marca ogółem — z gospodarki chłopskiej i PGR-ów — ponad 2.360 tys. ton zbóż. PGR-y dostarczyły blisko 870 tysięcy ton zwiększając dostawy o ok. 35 tys. ton w porównaniu z poprzednim rokiem gospodarczym. (PAP)

W minionym kwartale wpłynęły do magazynów państwowych znaczne ilości zboża, głównie z PGR-ów, które dostarczyły ok. 253 tys. ton ziarna, w tym ok. 70 tys. ton siewnego. Szacuje się, że z ubiegłorocznych zbiorów zakupiono do końca marca ogółem — z gospodarki chłopskiej i PGR-ów — ponad 2.360 tys. ton zbóż. PGR-y dostarczyły blisko 870 tysięcy ton zwiększając dostawy o ok. 35 tys. ton w porównaniu z poprzednim rokiem gospodarczym. (PAP)

zna będzie z powodzeniem zakończyć we właściwych terminach agrotechnicznych, a przy tym przeprowadzić je na wyższym poziomie niż w latach poprzednich. Niezależnie bowiem od posiadanego sprzętu, już w I kwartale br. postawiono do dyspozycji rolnictwa przeszło 23 tys. siewników zbożowych, traktorów i konnych, ponad 9 tys. siewników nawozowych ciągników i konnych oraz dziesiątki tysięcy pługów, bron i spora liczba innych niezbędnych do siewów wiosennych maszyn. (PAP)

Dokumenty rządowe mówią:

Nie najlepsza sytuacja ekonomiczna Wielkiej Brytanii

Brytyjskie ministerstwo skarbu opublikowało w dniu 31 marca sprawozdanie ekonomiczne za rok 1964, szereg innych dokumentów przedstawiających tendencje gospodarki brytyjskiej oraz dane dotyczące bilansu płatniczego w omawianym okresie.

Ze sprawozdania rządowego wynika, że 1964 r. był na ogół okresem wysokiej produkcji i konsumpcji (produkcja wzrosła o 5 proc.) choć tempo rozwoju było znacznie niższe niż w 1963 r. Rok 1964 zaznaczył się równocześnie wzrostem cen detalicznych o 4,5 proc. (w 1963 roku wzrost ten wyniósł 2 proc.) a w ślad za tym pewnym wzrostem płac.

„Boom” gospodarczy był jednak w dużej mierze pozorny i spowodowany został w poważnym stopniu przedwyborczą taktyką rządu konserwatywnego.

Zły stan bilansu handlowego doprowadził do ogromnego zwiększenia się ujemnego salda bilansu płatniczego, które w końcu 1964 r. wyniosło 745 mln. funtów, a w następstwie — do poważnego kryzysu funta szterlinga.

Wielka Brytania wkroczyła w rok 1965 z zadłużeniem netto (nie licząc zadłużenia długoterminowego) w wysokości 537 mln. funtów i poważnie uszczuplonymi rezerwami.

Sprawozdanie rządowe stwierdza, że:

Nowe przygotowania kontrrewolucjonistów kubańskich

Prasa i radio Kostaryki z zaniepokojeniem omawiają wiadomość o nowej partii broni zakupionej potajemnie w USA i przeznaczonej dla kontrrewolucjonistów kubańskich, którzy wykorzystują terytorium Kostaryki do przygotowań prowokacji przeciwko Kubic. W przemówieniu radiowym pisarz Carlos Luis Falias opowiedział o istnieniu w tym kraju licznych składów broni i baz, w których szkoli się elementy przestępcze.

Przywódca partii demokratycznej Christian Tatembach przemawiając w Zgromadzeniu Ustawodawczym potępił jako bezprawna pomoc rządu Kostaryki dla kontrrewolucjonistów kubańskich.

Konferencja prasowa Maxa Reimanna

W czwartek odbyła się w Berlinie międzynarodowa konferencja prasowa, na której Max Reimann, pierwszy sekretarz KC KPD, zapoznał zebranych dziennikarzy i korespondentów zagranicznych z programem wyborczym Komunistycznej Partii Niemiec (KPD).

Dokument KPD, skierowany do wszystkich wyborców zachodniorniemieckich, bilansuje wyniki polityki rządzącej w Bonn Partii CDU/CSU i stwierdza: programem rządowym obu kancelarzy z ramienia CDU, Adenabera i Erharda, była na przestrzeni tych lat „polityka z pozycji siły”. Program ten jest od początku nieaktualny. Polityka groźb i przemocy militarnej, nie ma już żadnych szans realizacji. Trzymanie się tej linii politycznej, jest coraz większym awanturnictwem i grozi samobójstwem.

W dokumencie swoim, KPD wskazuje na niebezpieczeństwa dla ludności NRF, wynikające z dążenia Bundeswehry do posiadania broni atomowej, i stwierdza, że „pierwszym celem polityki niemieckiej powinno być przeciwstawienie się zbrojeniom atomowym”. (PAP)

Uproszczenie sprzedaży biletów PKS

Ministerstwo Komunikacji wydało nowy taryfikator opłat za przewóz osób i bagażu w międzymiastowej komunikacji autobusowej PKS, obowiązujących od 1 kwietnia br.

Zmiany polegają na zaokrągleniu wszystkich cen biletów w dół, lub w górę, do pełnego złotego. Oto przykład: jeśli dotychczas bilet na określonej trasie kosztował 10 zł 40 gr, to obecnie zostanie obniżony do 10 zł. Jeśli natomiast poprzednia cena przekraczała 10 zł 50 gr, a więc kosztuje np. 10 zł 60 gr, to obecnie zaokrąglona zostanie do 11 zł.

Celem zmiany jest uproszczenie sprzedaży biletów, zwłaszcza w autobusach z jednoosobową obsługą, w których kierowca pełni dodatkowo czynności konduktora. PAP

Jedność celów

W ocenie dorobku dwudziestu lat Polski Ludowej można uwypuklać wyjątkowo osiągnięcia, co jest tym łatwiejsze, że tych osiągnięć da się wyliczyć niemal w różnych dziedzinach i na wielką skalę. Można też, z okrucieństwem andersenowskiego rozbitego lustra w oku, widzieć przede wszystkim błędy i potknięcia, których w owym dwudziestolecu przecież tak-że nie brakło, i gdyby było, to mogłoby być jeszcze lepiej. Gdyby wtedy to nie tak, a wtedy tamto zamiast tego. Można jest też, oczywiście, całą gamę postaw pośrednich, które pozwalają zarówno z sukcesem, jak i z niewykorzystanych okazji zebrać skarbiec doświadczenia i czerpać z niego natchnienie i wiedzę pomocną w dalszym działaniu.

Jednak bez względu na punkt wyjścia do oceny dwudziestolecia — jedna prawda ostoi się niewzruszona. Tam mianowicie, że dzisiejsza Polska — jej siła gospodarcza, znaczenie w świecie, jej poziom oświaty, kultury, słowem wszystko, czym słusznie szczycimy się obecnie — jest dziełem całego narodu, jest owocem pracy wszystkich Polaków.

Droga radykalnych przemian społecznych, politycznych i gospodarczych, wskazana przez PZPR i przyjęta przez ZSL i SD, droga budownictwa socjalizmu w Polsce, z biegiem lat stała się codziennym, chciałoby się rzec, przyrodzonym programem działania wszystkich obywateli. To działanie przejawia się i w pracy zawodowej i społecznej, w pomocy i w krytyce działalności władz, urzędów, instytucji, organizacji, i w osobistym uczestnictwie w tych władzach i organizacjach. Z biegiem lat w ogólnej świadomości

stało się coraz bardziej jasne, że budownictwo socjalizmu, to nie tylko miliardowej wartości sztandarowe obiekty przemysłowe, nie tylko tysiące traktorów na chłopskich polach, czy powszechność ubezpieczeń chorobowych lub setki nowych szkół. To także, a może przede wszystkim, budowanie lepszych stosunków międzyludzkich, korekta dawnych i tworzenie nowych praw dla ugruntowania sprawiedliwości społecznej i praworządności. To wreszcie możliwość wpływu obywateli na kierunki roz-

Dokończenie na str. 3

Kosmonauci radzieccy w Algierii

W czwartek dobiega końca pobyt w Algierii kosmonautów radzieckich Walentyna Nikolaiewej-Tierieszkowej i Andriana Nikolaiewa.

W środę powrócili oni z podróży po Saharze, gdzie zwiedzili miasta Ghardaję i Uarglę. Uczestniczyli tam w masowych wiecech i odbyli przyjacielskie rozmowy z mieszkańcami.

W czwartek rano goście radzieccy zwiedzili Krajowy Instytut Nafty i Gazu Ziemięgo w Bumerdes. (PAP)

Wielkie prowokacje i polityka małych kroków

W apelu skierowanym do nadburmistrza Berlina zachodniego, Willy Brandta, pierwszy sekretarz zarządu SED — Berlin Zachodni, Gerhard Danelius zaprotełował przeciwko planowanej na dzień 7 bm. sesji Bundestagu w Berlinie Zachodnim. Danelius wezwał Brandta i senat zachodniobermberski do zapobieżenia tej prowokacyjnej sesji.

„Wielkie prowokacje i polityka małych kroków, która doprowadziła ma do zmniejszenia napięcia, są w każdym razie nie do pogodzenia” — głosi opublikowane w czwartek oświadczenie SED — Berlin Zachodni. (n)

W ZSRR:

Z cenzusem — krótsza służba wojskowa

W noweli do ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło: ustalić termin czynnej służby wojskowej dla żołnierzy, marynarzy podoficerów mających wyższe wykształcenie na jeden rok.

Od roku 1965 odroczenie od czynnej służby wojskowej będzie przysługiwać studentom kształcącym się w dziennych, wieczorowych, zaocznych wyższych uczelniach, a także w przytabyrych wyższych uczelniach technicznych — do czasu ukończenia studiów. (PAP)

Zjazd CDU

Zjazd CDU, w którym uczestniczyło około 2 tys. delegatów i gości zakończył obrady.

W środę przed południem przewodniczący frakcji parlamentarnej CDU/CSU w Bundestagu, Rainer Barzel, wygłosił przemówienie, w którym omówił cele partii w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej. W części dotyczącej polityki zagranicznej apelował o podjęcie walki z „sojalizmem i komunizmem” i wypowiedział się za zjednoczeniem Europy pozostającej w ramach partnerstwa atlantyckiego. (PAP)

Dziś wieczorem serwis informacyjny opracował Olgierd Białewicz.

GŁOS WIELKOPOLSKI redakcja: Kolegium Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19 Centrala tel. 611-21 1a-24 wstępnie dział Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. M-4

NBP wyjaśnia

Nowe zasady turystyki do Jugosławii

Jakie są możliwości otrzymania przez osoby wyjeżdżające indywidualnie, w celach prywatnych, na pobyt czasowy do Jugosławii — wkładki paszportowych do dowodów osobistych, uprawniających do takich wyjazdów oraz dewiz? Na ten temat Polska Agencja Prasowa uzyskała następujące informacje:

Wkładki paszportowe będą wydawane, jak dotychczas, przez wojewódzkie komendy MO osobom, które zamierzają wyjechać do Jugosławii na zaproszenie lub na koszt własny. W przypadkach wyjazdów na koszt własny: do podania o wydanie wkładki paszportowej powinno być załączone zaświadczenie NBP stwierdzające, że posiadacz wkładki będzie mógł zakupić w banku 45 tys. dinarów na osobę. NBP rozpoczął przyjmowanie wniosków o sprzedaż dewiz na wyjazdy do Jugosławii. W związku z tym zainteresowani mogą występować z odpowiednimi wnioskami, które przyjmują wszystkie oddziały NBP.

W miarę załatwiania wniosków, Narodowy Bank Polski będzie zawiadamiał zainteresowanych (na piśmie) o wydanych decyzjach dewizowych — w terminie umożliwiającym dopełnienie formalności związanych z uzyskaniem wkładki paszportowej. Wydanie zaświadczenia dla władz paszportowych uzależniona się od uprzedniego wniosku.

„Dynamitowe wzgórze” wciąż zabija

W czwartek znowu podłożono bombę w domu zamieszkałym przez murzyńską rodzinę Crowellów w Birmingham, w stanie Alabama. Miało to ma już smutną sławę i zyskało miano „dynamitowego wzgórza” z powodu licznych zamachów bombowych w dzielnicy murzyńskiej. Tu właśnie w 1963 r. zginęły 4 dziewczynki murzyńskie, zaś w czasie organizowania marszu Selma — Montgomery znaleziono tu — na szczęście w porę — silne ładunki dynamitu podłożone przed domami bardziej znanych działaczy murzyńskich. (PAP)

Powodzenie polskich filmów w Nicei

Od wtorku (30 marca) do soboty trwają w Nicei „Dni naszego filmu polskiego” zorganizowane pod auspicjami władz miejskich przez prężną i ambitną środowisko tutejszych klubów filmowych, a zwłaszcza klub Jeana Vigo. Jest to kolejna impreza z cyklu „Nowe tendencje w światowej sztuce filmowej”. Uprzednio swoje „dni” miała tu kinematografia włoska. W programie „Dni polskich” znajdują się przede wszystkim pozycje fabularne naszych realizatorów stosunkowo mniej znanych publiczności francuskiej, a także kilka filmów krótkometrażowych.

Ta sympatyczna i bardzo pożyteczna dla popularyzacji naszej sztuki filmowej we Francji impreza cieszy się dużym zainteresowaniem publiczności. Na inauguracyjnym pokazie specjalnym, na który złożyła się projekcja „Narodziny statku” Lomnickiego „Pasażerki” Andrzej Munka, sala była szczelnie wypełniona, przyjęcie znakomite dyskusja nad dziełem Munka trwała prawie do północy. PAP

Tak oto na popołudniowej odprawie w Reichskanzlei, Guderian przedstawił swoje postulaty.

Oczywiście postulat ewakuacji zgrupowania kurlandzkiego został uznany jako nierealny. Niezależnie jednak od złudnych nadziei Hitlera na związanie w ten sposób z dala od głównego teatru działań wojennych dużych sił radzieckich, wpłynęło na to rzeczowe rozważenie możliwości dokonania takiej ewakuacji. Hitler był zdania, że wobec szczupłości sił Kriegsmarine oraz swobody działań fłoty radzieckiej, zwłaszcza w północno-wschodnich akwenach Bałtyku, trwałaby ona zbyt długo. Żas po wywiezieniu już z Kurlandii znacznej części sił, przeciwnik z łatwością zlikwidowałby resztę zbyt słaby by móc wytrzymać nowe natarcie radzieckie, zbyt liczne aby mogła liczyć na ratunek ze strony Kriegsmarine i by można ją poświęcić. Mimo to Hitler uznał za niezbędne szybkie ewakuowanie z Kurlandii tych jeszcze kilku dywizji, które mogły być wycofane bez jednoczesnego skazania na załadunek reszły zgrupowania. Kiedy jednak Guderian nadal upierał się przy postulatce pełnej ewakuacji, kiedy w odcie nie chciał brać pod uwagę argumentów głównodowodzącego Kriegsmarine wielkiego admirała Doenitza, który również sceptycznie jak Hitler oceniał sytuację na morzu — wybuchła burza. I Guderian wobec gromów jakie posypały się na jego głowę, skapitulował. Nie poruszył już sprawy nalcymistawego, oqolocenia frontu zachodniego do dywizji pancernych.

Natomiast Hitler z miejsca zaakceptował projekt utworzenia nowej, pomorskiej grupy armii. Nieoczekiwane wszakże były rezultaty omawiania związanych z tym spraw personalnych. Hitler był zdania, że proponowany przez Guderiana na głównodowodzącego nowej grupy armii feldmarszałek von Weichs, jest zbyt złamany kłeskami jakich bez przerwy doznawał w Juqosławii, by sprostać trudnemu zadaniu i nalechać wiarą w zwycięstwo wojska na terenie Pomorza. Przy tym wbrew nadziejom Guderiana, który liczył na poparcie kandydatury Weichsa przez Szefa Szlabu Dowodzenia Wehrmachtu Jodla, ten także nie wierzył w zdolność przeciwyczenia kryzysu przez feldmarszałka. W Juqosławii — twierdził Jodl — można było jeszcze się ludzi, iż manifestują własną pokarność oraz powołując się na misję Wehrmachtu jako

obronicy chrześcijańskiej Europy przed komunistycznymi partyzantami Tito, uda się zwiększyć siła oddziaływania współpracujących z Niemcami katolickich „Ustaszów”. „Na Pomorzu jednak — sztydził Jodl — nie starczy już czasu na odprawianie nabożeństw...”

Wówczas zaś Hitler zgłosił kontrkandydaturę Heinricha Himmlera. Był przekonany, że Reichsführer SS jest najodpowiedniejszym człowiekiem na stanowisko dowódcy grupy armii mającego za zadanie jak najszybciej zamknąć lukę we froncie niemieckim. Przecież to właśnie Himmler przeżywał ostatniej jesieni trudną sytuację nad Górnym Renem i odbudował tam w rekordowo szybkim czasie silny i zdolny do powstrzymania zachodnich aliantów front.

Na próżno Guderian próbował wytłumaczyć Hitlerowi, że nie można porównywać obu frontów. Że istnieje zasadnicza różnica jakości przeciwnika. Nad Górnym Renem nie trzeba było składać dowodów umiejętności dowódczych. Chodziło tylko o czysto policyjna akcje, której celem było uchwycenie w rzyzy dyscypliny masy wycofujących się z Francji wojsk. Zdezorganizowanych odwrotem, lecz nie zniszczonych. Ponadto zaś Himmler mógł rzucić wówczas na ten odcinek frontu — korzystając ze swoich funkcji dowódcy SS i Policji oraz szefa wojsk rezerwowych — świeże jednostki, którymi jeszcze w tym czasie dysponował...

Ale właśnie te uwagi Guderiana podchwycił natychmiast jako argument przemawiający za kandydaturą Himmlera Jodl. Twierdził że przecież obecnie także chodzi o przerzucenie na teren Pomorza możliwe największych rezerw. Himmler zaś z racji swych stanowisk i tym razem będzie mógł tego dokonać najszybciej i najłatwiej, jako że bez potrzeby kofatania o rezerwy w podległych sobie placówkach.

Hitler nie wywrzcił jeszcze tego dnia ostatniego słowa w kwestii obsadzenia stanowiska dowódcy nowej grupy.

Później zaś szeptano na jego dworze, iż ostateczna decyzja podjął dopiero po rozmowie z „brunatną eminenacją” Bormannem. Przy czym Bormann opowiadał się za mianowaniem właśnie Himmlera, ponieważ chciał go „utrącić”. Wypchnąć z Berlina i uwięzić gdzieś daleko na Pomorzu, by w ten sposób uzyskać wolne ręce dla knucia intrygi przeciwko bądź co bądź pożądanemu rywalowi.

(c.d.n.)

Hańba bez szans zwycięstwa

Od 7 lutego historia agresywnych poczynañ militarnych amerykanów skiego wzbogacona jest o nowy rozdział. Wyjątkowo niechlubny.

Amerykańska interwencja doradców w sprawę Południowego Wietnamu nie zdołała zdławić ruchu wyzwolenieckiego w tym kraju. Od roku wbrew żółdackim bagnetom, nożom katowskim, którymi rozcina się brzuchy rannym partyzantom oraz coraz większym kontyngentem amerykańskich nadzorców — powstanie niemal z dnia na dzień uderza z coraz większą, ogólnonarodową siłą w podstawy reżimu snajpowskiego. Dlatego ... do akcji weszło amerykańskie lotnictwo.

Przy tym jak gdyby mało było okrucieństw dokonywanych na rozkaz amerykańskich supermanów w obietym powstaniu, sprawiedliwa wojna ludowa Wietnamie Południowym, owe potężne lotnictwo rozszerzyło strefę ludobójczych mordów na wolne już od dziesięciu lat, ludowo-demokratyczne państwo północnowietnamskie.

Według zapewnień amerykańskich, terror lotniczy przeciwko Wietnamowi Północnemu ma być właśnie panaceum przeciwko ruchowi wyzwoleniemu w Wietnamie Południowym. Groźba śmierci rozszarpanych i spalonych mieszkańców północnowietnamskich miast i wsi, ma m. in. złamać wole walki bojowników południowietnamskich: nieuchwytnych dla amerykańskich supermanów, jak nieuchwytni byli dla hitlerowskich uuebermenschów partyzanci polscy, jugosłowiańscy, radzieccy.

Być może dla „przeciętnego” buszującego w Wietnamie żołnierza amerykańskiego, któremu wbito do głowy przekonanie o misji dziejowej USA — partyzant południowietnamski jest bandytą, ponieważ ośmiela się walczyć przeciwko amerykańskiemu chłopom posłanym do tego dzielnego kraju „w imię uratowania go przed bolszewizmem dla wolnego świata”. Bądź co bądź dla przeciętnego Niemca AD 1943 — któremu wbito w głowę przekonanie o posłannictwie Trzeciej Rzeszy — polski partyzant był też bandytą, ponieważ ośmielał się przeciwstawiać niemieckim zdobycwcom posłanym do tego „dzielnego kraju” w imię „uratowania go przed bolszewizmem dla Europy”.

Ale dla tych, którzy opłakują po dziś dzień „bandytów” i przeklinają ich morderców — fotografie ciał obcych i dalekich Wietnamczyków, nad którymi fotografują się

przybysze z Ameryki, wydają się wydartymi z albumów rodzinnych. W twarzach mordców wypatrujemy odruchowo rysów tamtych... Tych, którzy we Wrześniu 1939 roku rozstrzelali pod Kieckiem junaków Przysposobienia Wojskowego. Tych, którzy latem 1944 roku pacyfikowali pod dowództwem Reinfertha Warszawę. Tych, którzy w styczniu 1945 roku zmasakrowali granatami mieszkanców Nowego Tomyśla...

„Honor” agresorów

Analogie nasuwają nie tylko amerykańskie wyczyny na ziemi południowietnamskiej. Także „odwetowe” zbrodnie lotnictwa amerykańskiego na północ od granicznego równoleżnika.

Historycy dawno już zwrócili uwagę na swoista kunsztowność przemówienia Hitlera w Reichstagu w dniu 1 września 1939 roku. Kiedy Hitler je wygłaszał, od pięciu godzin trwała już napaść Wehrmachtu na Polskę. Od pięciu godzin bombardowane już były z samolotów Luftwaffe miasta i wsie polskie. Mimo to kanclerz Trzeciej Rzeszy, podczas godzinnej expozé na ten temat, nie użył ani razu słowa „wojna”. Stwierdził tylko: „Teraz od godziny 4.45 odstrzelujemy się”. „Będziemy odpowiadać bombą na bombę, ciosem na cios... dopóki obecny rząd warszawski, lub jakikolwiek rząd polski, nie zgodzi się

Dokończenie ze str. 2

woju poszczególnych regionów i całego kraju.

Te przemiany w pojmowaniu budowy socjalizmu sprawiły, że społeczeństwo polskie buduje przyszłość kraju z pełną świadomością celu, możliwości doboru środków i metod. Świadomość ta, wraz z powszechnością udziału w tym budownictwie, jest podstawą jedynie słusznej zasady, że wkład w to wspólne dzieło wnieść ma prawo każdy, bez względu na to, czym motywuje swój pozytywny stosunek do władzy ludowej i swoje patriotyczne działania.

Jest to zasada, przyświecająca koncepcji Frontu Jedności Narodu, w której, jak powiedział W. Gomułka na III Plenum, „mieści się sojusz i współpraca partyjnych i bezpartyjnych nad realizacją wspólnego programu, opracowanego w oparciu o uchwały zjazdów i kongresów partyjnych (sojuszniczych partii — PZPR, ZSL i SD), szeroki udział bezpartyjnych działaczy w przedstawicielskich organach władzy (...), jako reprezentantów organizacji spo-

na warunki odpowiadające żywołnym interesom wielkiego narodu niemieckiego i jego honorowi.

W wystąpieniach prezydenta Johnsona na temat agresywnych akcji lotniczych lotnictwa amerykańskiego też na próżno szukać stwierdzenia; prowadzimy wojnę przeciwko Wietnamowi Północnemu. Johnson zapewniał nawet, iż USA nie chcą rozszerzać działań wojennych...

Lecz lotnictwo amerykańskie prowadzi bez wypowiedzenia wojny, agresywnie ataki przeciwko DRW. Żas Johnson zapowiada gotowość akceptowania propozycji w sprawie „unormowania” stosunków w tamtym rejonie, o ile zapewnią one rozwiązanie „honorowe dla USA”.

W efekcie — dla „obrony” honoru USA używane są w Wietnamie nie tylko bomby i rakiety rozpryskowe; nie tylko fosfor i napalm. Także gazy. Te ostatnie — po raz pierwszy od tamtych lat, kiedy to groźną sławę zdobył „cyklon B”.

Obawy sojuszników USA

Gwoli prawdy: poczynania amerykańskie w południowo-wschodniej Azji wywołują coraz potężniejszą falę krytyki, także u sojuszników USA. Rzecz jednak znamieną: w NRF na przykład jest to krytyka zgłaszana głównie

dlatego, że nawet wprowadzenie do akcji lotnictwa amerykańskiego, nie gwarantuje (choć dodatkowo jeszcze dyskretyjnie USA w oczach Azjatów) sukcesów militarnych. Nawet więc najbardziej ostry w swej krytyce, poważny tygodnik hamburski „Die Zeit”, uznał za wskazane stwierdzić w artykule zatytułowanym znamienne „Bombby same nie wystarczą”:

„Wybiła wielka godzina dla teoretyków wojny powietrznej i generałów lotnictwa bombowego... W Niemczech jednak nie podziela się w pełni optymizmu amerykańskich generałów lotnictwa bombowego. W naszym kraju nie zapomniano, w jak małym stopniu działania lotnicze drugiej wojny światowej zdołały złamać morale jakiegokolwiek narodu”.

Dodajmy od siebie: druga wojna światowa wykazała, iż wszelki terror, nie tylko powietrzny, nie jest w stanie złamać i zdławić walki narodów, opierających się przeciwko agresorowi. Wręcz przeciwnie. Zbrodnie wojenne jeszcze bardziej umacniają wolnościowy opór napadniętych narodów.

Nowe agresywne i ludobójcze poczynania militarystów amerykańskiego w Wietnamie okrywają go hańbą, nato miast nie przyniosły i nie przyniosą mu zwycięstw. Przy tym, jak zwykle — kiedy Waszyngton chcąc zrealizować nieziszczalne cele swej zaborczej polityki, uprawia taktykę balansowania na krawędzi wojny — oznaczają igranie z ogniem.

MACIEJ OLSZEWSKI

Jedność celów

lecznych i zawodowych, oraz przedstawicieli różnych środowisk i stowarzyszeń, działających w naszym kraju”.

Patriotyzm i poczucie społecznego obowiązku, pragnienie służenia krajowi, budującemu socjalizm — oto jedyne kryterium, jedyna legitymacja, uprawniająca każdego obywatela do „trwałego miejsca” w ramach Frontu Jedności Narodu. Kryterium, które jest przyczyną udziału całego narodu w dwudziestoletnim do robku kraju — i jednocześnie tego udziału wynikiem. Program, nakreślony przez marksistowską partię PZPR, przyjęły niemarksistowskie, sojusznice stronnictwa — ZSL i SD — przyjęła niemarksistowska bezpartyjna większość na rodu, Program partii, wyznającej światopogląd materialistyczny, realizując pod kierownictwem tejże partii obywatele, opierający swój światopogląd na przesłankach religijnych. Różnice światopoglądowe nie przeszkadzają ani

wierzącym, ani niewierzącym we wspólną, codzienną, owoce pracy nad budową socjalizmu w Polsce. Doświadczalnie dwudziestu lat potwierdziły tezę, że jedność ludzi pracy w budowie nowego ustroju, jest ważniejsza od zgodności ich poglądów na sprawy pogrzebowe. Co więcej, motywem patriotycznego działania bywają nie tylko przekonania polityczne, ale i, wśród wierzących, właśnie przesłanki religijne. I to nie raz wbrew uśłowianiom wiadomych kół, zmierzających do wykorzystania religii w celu podważenia jedności narodu.

Rozwój sytuacji w kraju, przemiany w stosunkach społecznych w pierwszym dwudziestolecu Polski Ludowej dowiodły, że naród, którego znaczna część zalicza się do wierzących, może z pełnym przekonaniem i bez kolizji religijnego sumienia, realizować program wszechstronnego rozwoju kraju.

JAROSŁAW BOKLEWSKI

 Wypełniając kupon „KOZIOLKÓW” zapewnisz sobie udział w dodatkowym losowaniu 108 NAGRÓD. K2412

†
Dnia 29 marca 1965 r. zasnęła w Bogu, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, śp.
z **BARTOSZÓW**
Zbysława Kochowicz
I voto Wawrzyniecka
Pogrzeb odbył się w czwartek, dnia 1 bm., na cmentarzu na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
CÓRKA, ZIĘĆ I WNUCEK
Warszawa. 45823g

†
Dnia 30 marca 1965 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, w wieku lat 80, nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.
Agnieszka Nowakowa
z domu **MARCINIAK**
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 bm., o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Poznańska 42. 45886g

†
Dnia 20 marca 1965 r. zmarł nagle nasz długoletni pracownik
Józef Szalek
inspektor Wydziału Spraw Lokalowych
W Zmarłym tracimy ofiarnego pracownika i powszechnie lubianego Kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm., o godzinie 12.15 na cmentarzu na Junikowie.
Rada Zakładowa ZZPPiS
przy Prezydium Rady Narodowej m. Poznania
PREZYDIUM RADY NARODOWEJ
M. POZNANIA. K2404

Sprzedaj
Sprzedam kredens i bufet, Poznań, Kopernika 5, suterena. 44982g

†
Dnia 30 marca 1965 r. po długiej chorobie zakończyła swój pracowity i pełen poświęcenia żywot, opatrzona Sakramentami św., moja droga siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 63, śp.
Helena Marciniak
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej w Witkowie.
W smutku pogrążona
RODZINA
Witkowo, pow. Gniezno. 45831g

†
Dnia 30 marca 1965 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., mój nieodżałowany mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 56, śp.
Edmund Gniot
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 bm., o godzinie 16 na cmentarzu na Winarach.
O tym zawiadamia strapiiona
ŻONA Z RODZINĄ
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
Poznań, Dobrogojskiego 20. 45809g

†
Dnia 30 marca 1965 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz kochany tatuś, teść i dziadek, przeżywszy lat 56, śp.
Czesław Berdych
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 bm., o godzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA Z DZIEĆMI
Poznań. 45888g

Samochody
Jawę 250 sprzedam. Poznań, Starolecka 90 m. 1. 45074g

†
Dnia 31 marca 1965 r., przeżywszy lat 70, zmarła, namaszczonej Olejami św., nasza ukochana babcia, ciocia, siostra i szwagierka, śp.
Franciszka Wierzchacz
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm., o godzinie 15.30 na cmentarzu parafialnym na Zegrzu.
O bolesnej stracie zawiadamiają
SIOSTRA Z MĘŻEM, SIÓSTRZENICA Z MĘŻEM I DZIEĆMI
Poznań, ul. Modlińska 9, Kiszewko. 45931g

†
Dnia 30 marca 1965 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy i nigdy niezapomniany, troskliwy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 83, śp.
Tomasz Wawrzyniak
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm., o godzinie 11 z domu żałoby w Wielichowie.
Stroskane **DZIECI**
Wielichowo, Poznań, Dzierżyńskiego 187a. 45811g

†
Dnia 1 kwietnia 1965 r. zmarł po ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 64, śp.
Kazimierz Piotrowski
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm., o godzinie 9.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążeni
ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ I RODZINA
Poznań, Grunwaldzka 13 m. 9. 45911g

Nieruchomości
Działkę 1 ha w Piątkowie sprzedaj właściciel. Piątkowo, ul. Szkolna 12. 44928g

Okazanie sprzedam gospodarstwo 3 ha z zabudowaniami, światło, ślta. Jakubowski, Rudniki, poczta Opalenica. 44677g

dziś w RADIO i TELEWIZJI
RADIO — PROGRAM I: 7.25 Piosenka dnia; 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualn.; 9 Dł kl. VII „Jutro”; 9.30 Polska muzyka ludowa; 9.50 Dla przedszkoli „Czystość to zdrowie”; 11 Kalendarz kulturowy; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13 Dł kl. I i II „Z piosenka jest nam wesoło”; 13.30 Koncert solistów; 13.40 „Swojskie melodie”; 14 „Ślepy zaułek” fragm. pow.; 15.10 Dla szkół średnich słuch. pt.; „Dlaczego zostałem zoologiem”; 16.05 „Kultura plinnie poszukiwana”; 16.35 „Moje miłośne w życiu”; 17.05 Muzyka; 17.15 Poradnik Językowy; 17.30 Felieton ekonomiczny; 18.05 Kone. dnia; 19 Kurs Jęz. rosyjskiego; 19.15 Redaktor Bożena w Radiowej Enkyclopedii Aktualności; 19.25 Ze wsi i o wsi; 20.35 Wiecej literacko-muzyczny z Poznań i Szczeciński; 21.45 Koncert żywych; 23.10 „Muz. nocą”.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.
PROGRAM II: 7.50 Piosenka dnia; 8.15 Kurs Jęz. ang.; 8.35 „Złoty medal dla Polski”; 8.55 Melodia rożywkowa; 9.05 Koncert dnia; 9.50 Publ. miedzynar.; 10.30 Z życia ZSRR; 11 Muzyka operowa; 11.45 „My i nasze dzieci”; 13.20 „Pochód do Dąkaru” fragm. pow.; 13.45 Muzyczny tydzień Poznań; 14.30 Z problemów współczesnej wiedzy; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.30 „Przegląd Mikołajka” odc. pow.; 17.12 Wiosenne melodie; 17.40 Reportaż pt.; „Nie zalamaliśmy się”; 18.45 Klub Entuzjastów nowocześnie; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Kone. symf.; 21.43 Muz. rożywk.; 22.05 Teatr Młodych „Ladny współczesny” słuch.; 22.37 Muz. tan.
WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15, 19, 21.33, 23.50.
TELEWIZJA: 11.55 Program szkolny dla kl. I; 16.40 Lekcja języka angielskiego; 17 Wiadomości; 17.05 „Miś z okienka”; 17.20 „Zgadzwanka” — gra towarzyska dla młodych; 17.35 „Historia na kołniercu”; 17.45 „Wielokropek”; 18.05 „Reportaż na życzenie”; „Trudne wieczory”; 18.30 Film serjiny: „Gwiazdy filmu niemiego”; 19 „Po czterech latach” — młodzi w radach narodowych; 19.30 Dziennik i dobranoc; 20 „Czym chata bogata”; 20.15 Film fab. prod. CSRS „Bez aureoli”; 21.55 Dziennik plus relaks. Telewizja zastrzega sobie prawo do zmian.

W interesie fachowej obsługi

W różnych ośrodkach oświatowych — szkołach, placówkach NOT, związkowych, stowarzyszeniowych i innych naszego województwa pracuje około 1000 aparatów projekcyjnych, dostosowanych do wyświetlania filmów o szerokości 16 mm. Nie wszystkie z nich posiadają należycie przygotowaną obsługę. Dlatego też dyrekcja Pałacu Kultury w Poznaniu prowadzi szkolenie. Ostatnio zakończono kurs piątego już z kolei turnusu. Uczestniczyli w nim nauczyciele, przedstawiciele kół NOT, etatowi i społeczni pracownicy oświatowi z różnych miejscowości województwa poznńskiego, m. in. z Kalisza, Ostrowa Wlkp., Konina, Piły, a także z Poznania.

Do końca br. zamierza się przeprowadzić jeszcze takie kursy w pięciu turnusach. (cez)

Zjazd LOK

KROTOSZYN. 11 kwietnia br. odbędzie się tu VII Zjazd Powiatowej Ligi Obrony Kraju. Delegaci wysłuchają sprawozdania z działalności Zarządu Powiatowego i Komisji Rewizyjnej za ubiegłą kadencję oraz dokonają wyboru nowych władz, Komisji Rewizyjnej i delegatów na Zjazd Wojewódzki LOK. (IGJ)

Uwaga na buraki cukrowe!

Wcześniejsze siewy — wyższy plon

Dobra pogoda sprzyja obecnie masowemu przeprowadzaniu siewów nie tylko zbóż jarych, ale także buraków cukrowych. Rozpoczęto je już w wielkopolskich państwowch gospodarstwach rolnych. Plantatorzy buraków cukrowych wiedzą z własnego doświadczenia, potwierdzonego zresztą badaniami instytutów naukowych, że wczesny siew zapewnia wysokie zbiory. Buraki cukrowe potrzebują 180—200-dniowego okresu wegetacji, a to jest możliwe dzięki wcześniejszym siewom lub też późniejszym zbiorom.

Ta pierwsza ewentualność jest o tyle korzystniejsza, że nasiona dostające się do gleby, posiadając więcej wilgoci, lepiej kiełkują, a następnie po wschodach mogą korzystać z najsilniejszego wiosna promieniowania słonecznego, niezbędnego czynnika dobrego wzrostu i rozwoju każdej rośliny. Tęgoroczna wiosna zapowiada się pod względem nasłonecznienia idealnie, ale to po pewnym okresie może grozić nadmiernym wysuszeniem gleby, a więc jeszcze jeden argument, aby przyspieszyć siewy buraków cukrowych. Im prędzej buraki okryją liśćmi glebę, tym mniej traci ona wilgoci, co jest niesłychanie ważne w okresie suszy, która zazwyczaj w rejonach północnych i zachodnio-północnych przypada od połowy maja do połowy czerwca. Silniej rozwinięty system korzeniowy chroni także buraki przed skutkami posuchy.

Przyjmuje się, że najlepiej siał buraki tuż po grochu, pszenicy jarej i owsie, to znaczy w okresie, gdy temperatura gleby wzrasta do 5°C. Takie dogodne warunki mamy obecnie. Nie wolno o nich

Chórzysci tym razem... dyskutują

W niektórych chórach Pileckiego Okręgu Śpiewaczego, obejmującego powiaty: chodzieski, trzaniecki, złotowski i miasto Piłę, odbyły się już doroczne zebrania sprawozdawczo-wyborcze, m. in. w złotowskich zespołach śpiewających „Cecylia” i „Hasło”.

W pilskiej „Halce” przy ZNTK ustępujący zarząd zorganizował zebranie przy małej czarnej i ciastkach. Wyrazem troski dla rozwoju kultury była obecność przedstawicieli kierownictwa zakładu i związków zawodowych. Prezesem jest ponownie Wł. Kuczkowski, a dyrygentem A. Kozuszkiewicz.

Do końca miesiąca przeprowadzą swe zebrania sprawozdawczo-wyborcze „Echo” przy pilskich ZNTK, „Harmonia” w Wieleniu Północnym i chodzieska „Halka”.

W Pileckim Okręgu Śpiewawym zwiększyła się liczba kadry dyrygenckiej. Przed kilkoma dniami objął batutę w meskim chórze „Echo” w Pile nauczyciel tutejszego Liceum Pedagogicznego Z. Kurkowski (K. C.).

Z okazji XX-lecia PRL

Bilans społecznej aktywności

Obchody XX-lecia Polski Ludowej w Wielkopolsce posiadają szczególny charakter, bowiem rok 1964 ogłoszony został „Rokiem Ziemi Wielkopolskiej”, co wpłynęło na zwiększenie zainteresowania społeczeństwa dla problemów naszego regionu. Do obchodów — w ramach Frontu Jedności Narodu — włączyły się stronnictwa polityczne (ZSL i SD), organizacje społeczne i młodzieżowe oraz zakłady pracy.

W inauguracji obchodów (1 marca ub. roku), na uroczystej sesji aktywów komitetów FJN Poznania i województwa uczestniczył członek Biura Politycznego KCPZPR, Marszałek Polski — Marian Spychalski. Natomiast zakończone obchodów odbyło się 20 lutego br. na uroczystej sesji WRN i RN m. Poznania oraz Wojewódzkiego i Poznańskiego Komitetu FJN z udziałem 3,5 tys. osób. Warto przypomnieć, że w uroczystości zakończenia obchodów uczestniczyli m. in.: Marszałek Polski, Marian Spychalski, Marszałek Związku Radzieckiego — W. Czujkow, gen. G. Chetagurow oraz delegacje Brna, Charkowa, Cottbus i Płowdiw.

Z interesujących imprez, warto przypomnieć VII Zjazd Pisarzy Ziemi Zachodniej i Północnych w Poznaniu, manifestację antywojenną w Chelmie n. Nerem, pow. Koło, połączoną z odsłonięciem pomnika ku czci zamordowanej przez hitlerowców ludności. 25 rocznicę wybuchu II wojny

światowej obchodzono pod hasłem: „Nigdy więcej wojny!”. Organizatorem licznych wieców i manifestacji antywojennych w miejscach straceń i masowej zagłady był ZBoWiD. I nie tylko manifestacji. Wielu byłych bojowników o wolność narodową i społeczną, weteranów II wojny światowej i więźniów obozów koncentracyjnych spotykało się z młodzieżą szkolną i robotniczą. Wielkopolska organizacja „Zbawidowska” zorganizowała także wiele innych pożytecznych imprez, jak np. sesję popularno-naukową, poświęconą udziałowi polskiej ludności cywilnej w walkach o Cytadellę.

Obchody XX-lecia PRL stały się także okazją do szerokiego spopularyzowania naszego dorobku we wszystkich dziedzinach życia kraju i województwa, jak i poszczególnych powiatów, miast i gromad. To powiązanie problematyki krajowej i terenowej przyczyniło się do lepszego spopularyzowania dorobku, a także — i co jest bardzo istotne — zrozumienia przez szeroki ogół społeczeństwa, że interes małych nawet miejscowości powiązany jest z interesem ogólnokrajowym.

W województwie odbyło się blisko 14 tysięcy odczytów i prelekcji oraz spotkań z działaczami politycznymi, z przedstawicielami Wojska Polskiego. Wzięło w nich udział 800 tys. osób. Ponadto odbyło się w ub. roku ponad 14 tys. spotkań z radnymi wszystkich szczebli, w których wzięło udział przeszło pół mln. ludzi. Warto tu także podkreślić żywy i powszechny udział młodzieży szkolnej w obchodach oraz w dyskusji na spotkaniach.

Duże zainteresowanie wzbudził II Wielkopolski Festiwal Kulturalny, który dokonał przeglądu dorobku twórców masowego ruchu artystycznego i kulturalnego w województwie i Poznaniu.

Godny podkreślenia jest powszechny udział społeczeństwa Wielkopolski w podejmowaniu czynów społecznych i zobowiązań produkcyjnych; rok ubiegły był rekordowy pod tym względem. W województwie wykonano prace społeczne, wartości 411 mln. zł, zakłady pracy zrealizowa-

ły zobowiązania produkcyjne wartości ok. 700 mln. zł.

Wszystko to świadczy o tym, że społeczeństwo województwa cechuje obywatelska postawa oraz troska o dalszy rozwój kraju i naszego regionu. Jest to bardzo cenny wkład do realizacji przyszłej 5-latk, do nowego programu wyborczego FJN, który obecnie jest przygotowywany.

TADEUSZ WYSOCKI

„Ladacznicia z zasadami” w teatrze gnieźnieńskim

Teatr im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie gra obecnie obok szekspirowskiego „Wieczoru trzech króli” dwuaktową sztukę J. P. Sartre’a „Ladacznicia z zasadami” w przekładzie Jana Koila. Reżyserka Krystyna Wydrzyńska ostro podkreśliła publicystyczny i agitacyjny charakter dramatu Sartre’a. Uzupełniając w cień problematykę psychologiczną, na pierwszy plan wysunęła konflikt społeczny. Interesując pokazując masę dobroliwych i absolutnie poczucie wyższości nad ołoczeniem Stefan Drewicz w roli Senatora. Andrzej Saar nadal Fredowi jednoznaczna wymowa pewnego siebie i swoich racji Amerykanina. Stefan Posselt dyskretnymi środkami naszkicował sylwetkę tropionego Murzyna. Był w nim zwierzęcy strach, łatwość i dużo pierwej siły. Jadwiga Hodorska stworzyła autentyczną i pełną postać cynicznej i zaradczą naiwnej ladaczniczy. Akcja trafiała sygnalizowała budzenie się świadomości Lizzie, konsekwentnie przedstawiała scenę końcową: wyzwanie się z presji cudzego spojrzenia. Przekonywająco połączyła momenty charakterystyczne z dramatycznymi. Scenografię projektował Stanisław Bakowski. Na zdjęciu: Stefan Posselt (Murzyn) i Jadwiga Hodorska (Lizzie). (Es)

FOT. — A. Jesmontowicz

Międzynarodowe plany polskich piłkarzy

Liczne zbliżające się mecze międzypaństwowe i międzynarodowe wzmogły u nas w kraju w bardzo wielkim stopniu zainteresowanie piłką nożną. Niespodzianki przyniosły mecze o Puchar Polski. Rewelacją stali się III-ligowi Czarni z Zagania. Czy w finałowym meczu z mistrzem Polski — Górnikiem Zabrze również pokuszą się o niespodziankę?

Obecnie trwają przygotowania do meczu Belgia — Polska 7 bm. i do pierwszego spotkania eliminacyjnego do piłkarskich mistrzostw świata. Polska jedenaśka spotka się w dniu 18 bm. z wysoko notowanymi w międzynarodowym piłkarstwie — Włochami w Warszawie.

W tym sezonie 4 polskie drużyny ligowe wezmą udział w Pucharze Interfoto. Wyprowadzenie tych zespołów nastąpi 16 maja na podstawie tabeli ligowej. Mistrz Polski będzie grał w klubowym Pucharze Europy; zwycięzca Pucharu Polski wystąpi w

turnieju Zdobywców Pucharu, Polonia Bytom uda się w pierwszych dniach lipca na rozgrywkę o mistrzostwo interligi amerykańskiej.

Odbędzie się ponadto wiele spotkań z silnymi zespołami międzynarodowymi. Szombierki wyjadą na trzy mecze do ZSRR. Człotowa drużyna ZSRR SKA Rostow przybędzie na trzy mecze do Polski. Górnik Zabrze zmierzy się 22 lipca w Chorzowie z Zenitem Leningrad. Polonia Bytom rozegra pierwszy mecz w obecnym Pucharze Interfoto 21 bm. w Liege a 29 bm. u siebie.

PZPN układa obecnie program spotkań na rok 1965. W maju tego roku będziemy grali na trzech frontach ze Szwecją, potem na 4 frontach z Rumunią. W dalszym ciągu toczą się pertraktacje z Jugosławią, Węgrami, Francją i Holandią.

Jaki będzie międzynarodowy program w Poznaniu? Raczej nie bogaty. Z okazji Wyciągu Pokoju będziemy gościć na Stadionie im. 22 Lipca jeden z silniejszych zespołów zagranicznych, Lech z mierzawy również gości silniejszą drużynę. To prawie wszystko. Zadowolili się będziemy musieli rozgrywkami ligi wojewódzkiej i już bardziej atrakcyjnymi pojedynkami o wejście do II ligi. O ten awans ubiegać się będą dwa pierwsze zespoły, które w rozgrywkach III ligi znajdują się na czele tabeli.

Oto najbliższe spotkania drużyn ligi wojewódzkiej: 3 bm. Lech — Zjednoczeni, 4 bm. Energetyk — Włóknarz, Warta — Sokół, Dyskobolia — Olimpia Poznań, Górnik — Olimpia Koło, KKS Kepno — Polonia Poznań i Calisia — Grunwald.

Drużyny naszej ekstraklasy będą pauzowały (z uwagi na mecz Belgia — Polska), kontynuować będą walki drużyny II ligi. (x)

Ping-pongiści na turnieju w Gnieźnie

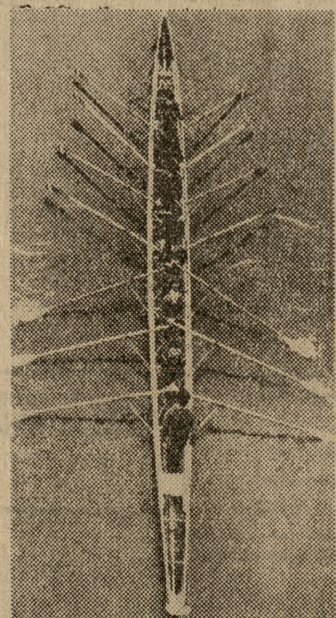
Gniezno jest nie tylko silnym i ruchliwym ośrodkiem hokeja na trawie, lecz niewątpliwie również w tenisie stołowym. W pierwszym kwartale 1965 r. odbyło się w Gnieźnie kilka interesujących imprez, które zgromadziły dużo uczestników.

W niedzielę 4 bm. odbędzie się ostatni w sezonie turniej klasyfikacyjny dla seniorów i juniorów okręgu poznańskiego. Udział wezmą w nim zawodnicy z następujących klubów: Calisia, Piast Ostrzeszów, Polonia Chodzież, Stalmi'a, CKS Zduny, Stelli Gniezno, Vitcevil, Sanu i Poczłowa Poznań.

Po zakończeniu turnieju klasyfikacyjnego rozegrany zostanie czwórmecz o puchar Gnieźnieńskich Zakładów Ocieplowych. Wystąpią w nim dwuosobowe zespoły obrońcy pucharu KS Stalmi'a, Polonia Chodzież Calisia i gnieźnieńska Stela. (p)

Wioslarze i kajakarze. Na Warcie trenowali wodniacy wielu klubów. Na zdjęciu w wiosłarskiej łodzi — ósemce (AZS), mamy tylko siedmiu zawodników (poza sternikiem). Jeden nie stawiał się widocznie do zaprawy. Wioslarze przejeżdżają pod mostem im. Marchlewskiego. Radzimy zwrócić uwagę iż jest to ósemka z podwójnymi wiosłami.

Fot. — K. Przychodźki



Nie próżnowali w niedzielę wioslarze i kajakarze. Na Warcie trenowali wodniacy wielu klubów. Na zdjęciu w wiosłarskiej łodzi — ósemce (AZS), mamy tylko siedmiu zawodników (poza sternikiem). Jeden nie stawiał się widocznie do zaprawy. Wioslarze przejeżdżają pod mostem im. Marchlewskiego. Radzimy zwrócić uwagę iż jest to ósemka z podwójnymi wiosłami.

Fot. — K. Przychodźki

Odpowiadamy

St. Kaczmarek, Wolsztyn. Międzynarodowe Targi Poznańskie trwać będą od 13—27 czerwca. (762)

W. B. z pow. mogileńskiego. Podajemy adresy szkół ogrodniczych po VII kl.: Technikum Ogrodnicze Pruszcz Gdański — Wojska Polskiego 3, Elbląsko-Białą, Lipnicka 34, Tarnów — Gumińska 19, Powierce p-ta i pow. Koło i Falenty p-ta Raszyn, pow. Piaseczno (koło Warszawy). (758)

Andrzej P., Bronisław. W Pile znajdują się następujące technika: Ekonomiczne — Boh. Stalina-gradu 26/28 (CRS „Samopomoc Chłopska”), Technikum Gospodarcze, ul. Sikorskiego 73 (Centrala Rolniczej Spółdzielni) i Państwowe Liceum Ogólnokształcące — ul. Wincentego Pola 11/13. (774)

Wanda R. z pow. kościańskiego — Trudno nam poznać, gdyż nie wiemy, gdzie kupiła Pani pal to ortalionowe. Dobrze by było napisać do zakładu, w którym je pani nabyła: może coś zaradzą? (724)

KWIECIEŃ 2 piątek Franciszka Słońce: 5.25—18.28

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 15 „Krzyżacy”; NOWY — g. 19 „Niezwykły proces”; OPERA — g. 19 „Aida”; OPERETKA — nieczynna; MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Bajki”;

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: nieczynne; Notek: „Spojrzenie z okna”; CZARNKÓW: „Ranny w lesie”; GNIEZNO — Lech: „Późne

popołudnie”; POLONIA: „Rękopis znaleziony w Saragossie”; GOŚCINIE: „Wyspa tajemnicza”; JAROCIN — Echo: „Echo”; CRISTAL: „Towarzysze broni”; KALISZ — Kosmos: „Panienska z okienka”; Oaza: „Jumbo”; Stylowe: „Opowieść znaną Donu”; Wolność: „Lud wika, do ronda”; KĘPNÓ: „Zróżdło trzech prawd”; KŁODAWA: „Życie prywatne”; KOŁO: „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci”; KONIN — Energetyk: „Czas rozprawy”; GÓRNIK: „Zdradziecki strzał”; KOŚCIAN: „Hamlet” (I i II s.); KROTOSZYN: „Gdy przychodzi kot”; LESZNO: „Życie raz jeszcze”; MIEJZDRO: „Prawo i pięść”; NOWY TOMYŚL: „Dzwony na pasterkę”; OBORNKI: „Music-Hall”; OSTROW: „Roma”; BANDA: Słońce: „Barwy walki”; OSTRZESZÓW:

„Mój drugi ożenek”; PILA — Iskra: „Bunt dziewcząt”; KORAL: „Zakochani są między nami”; PLESZEW: „Po latach”; RAWICZ: „Diabelskie sztuczki”; ŚLUPCA: „Yokmok”; ŚREM: „Tragedia optymistyczna”; ŚRODA: „Herbaciarnia pod księżycem”; SZAMOTULY: „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci”; TRZCIANKA: „Sami zakochani”; TURK: „Królowa Krystyna”; WOLSZTYN: „Chleb, miłość i...”; WĄGRZESZKA: „Szminka do ust”; WRZEŚNIA: „Szminka do ust”;

W POZNANIU

MUZEA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 13—19; BROŃ (Stary Rynek) — g. 10—15; HISTORII M. POZNANIA (Stary

Rynek) — godz. 9—15; INSTRUMENTOW MUZYCZNYCH (Stary Rynek) — g. 9—15; NARODOWE — g. 9—15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysław) — g. 10—15.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — V Poznańska Wiosna Muzyczna; dyrygent — Witold Krzemiński; solista — Bogdan Pietrzak — skrzypce.

WYSTAWY

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — „Wystawa plakatów węgierskiego” — g. 10—20.

KLUB SARP (Stary Rynek 56) — „XIII doroczna wystawa wybitnych architektów amerykańskich 1961” — g. 9—15.

SALON PTF (Paderewskiego 7) — „Bezingi 1964” — g. 10—19. SALON WYSTAWOWY PALACU KULTURY — „Malarstwo Van Gogha w reprodukcjach” — g. 10—18.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Garbary 17, telefon 510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 20, telefon 544-44).

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki 107), telefon 569-66.

APTEKI: Kraszewskiego 12, 23 Lutego 18, Dzierżyńskiego 138/140, Głogowska 72, Garbary 52, Metelki 1. — Tyko DYŻUR NOCNY: Rynek Śródecki 1, Główna 53, Starolecka 79.